

Skłamałam

Edyta Bartosiewicz

Skłamałam skłamałam
Z palca wyssałam
Skłamałam ot tak całkiem niewinnie
Byś chwilę był mój byś tylko był przy mnie

Nie dowiesz nie dowiesz nigdy się
Co prawdą co prawdą a co kłamstwem jest

I nim cokolwiek teraz ci powiem
Najpewniej znów zmyśliłam to sobie

Bezczelnie znów kręcę
Skruszona nie jestem

O nie w ogóle nie czuję się winna
Nie byłabym sobą gdy byłabym inna
Nie byłabym sobą
Nie była bym?

Nie dowiesz nie dowiesz nigdy się
Co prawdą, co prawdą a co kłamstwem jest
Już sama w swych kłamstwach gubię się

Nie liczę się z nikim
Niczego nie wstydzę

Kłamstw kto kłamstw raz nauczony jest
Kłamstwem kłamstwem ma skażoną krew
Na kłamstwie swoje życie budować chce

Skłamałam, skłamałam